

Łódź

CENA NUMERU  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-26

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1932 r.

# PRAD

Wtorek 10-go maja

№ 129

## Żadnych nadziei na pożyczkę we Francji Decydujące zwycięstwo lewicy we Francji

„czyli Point der breweries” - p.t. sanacja!

PARYŻ, 9,5

Podczas wczorajszych uzupełniających wyborów do izby deputowanych stronnictwa rządowe oraz Tardieu poniosły wielką klęskę która uniemożliwi mu pozostanie u steru rządów po 1 czerwca, to jest po zebraniu się nowej Izby.

Na ogólną liczbę 615 mandatów znane są wyniki 610, po uwzględnieniu zarówno pierwszego jak i drugiego głosowania.

Obie mieszczańsko lewicowe partie a więc radykalni socjaliści i republikanie społeczni wraz z socjalistami posiadają bez komunistów o 71 mandatów więcej, niż prawicowe i środkowe partie rządowe.

Koalicja lewicowa bez komunistów rozporządzać będzie w nowej izbie 330 głosami, którym przeciwstawia się 259 mandatów dotychczasowej większości rządowej.

Poza tem komuniści zdobyli mandatów (o 9 mandatów więcej, niż w dotychczasowej Izbie).

Najsilniejszym stronnictwem nowego parlamentu będą radykalni społeczni (radicaux socialistes), którzy wprowadzą do Izby 150 posłów a więcej, niż dotychczas.

Druga z kolei partia co do ilości mandatów będą socjaliści ze 130 posłami. Wprowadzają oni 19 nowych posłów.

Republikanie społeczni zdobyli dwa mandaty i wprowadzają do nowej Izby 50 deputowanych.

Z partji rządowych największe straty poniosło stronnictwo premiera Tardieu które straciło 33 mandaty, zdobywając 63 fotele po selekie.

Również grupa Marina notuje stratę 23 mandatów i wchodzi do Izby z 67 przedstawicielami. Lewe skrzydło dotychczasowej większości rządowej liczącej 64 posłów, straciła 22 mandaty.

Wyniki z pozostałych jeszcze 5 okręgów nie są znane, gdyż są to okręgi kolonialne (trzy mandaty) gdzie wybory odbędą się później.

Tardieu jeszcze w środę poda się do dymisji, jednakże nie wskutek wyniku wyborów, lecz zgodnie z tradycją — po wyborze nowego prezydenta republiki.

Nowy prezydent poleci Tardieu dalsze urzędowanie. Właściwy kryzys rządowy powstanie dopiero 1 czerwca, po zebraniu się nowej Izby deputowanych.

Istnieje możliwość, że Tardieu nie stanie ze swym rządem przed nowym parlamentem. Zależy to zresztą od rozwoju wypadków.

PARYŻ, 9,5

Nie ulega wątpliwości, iż lewica zboczyła podczas wczorajszego głosowania więcej mandatów, niż możnaby przewidywać sądząc z wyniku pierwszego głosowania dnia 1-go maja.

W kołach lewicowych nie ukrywają radości z powodu wyników wyborów. Ugrupowania lewicowe w nowej Izbie deputowanych będą silniejsze liczebnie aniżeli w roku 1924, kiedy powstał kartel lewicy.

W r. 1924-ym grupy lewicowe w Izbie Deputowanych miały 300 — 308 głosów. W nowej Izbie lewica posiadać będzie znacznie więcej mandatów: 315—327.

Przesunięcie na korzyść lewicy tłumaczyć należy przede wszystkim wzrostem głosów socjalistycznych (ze 112 na 129) i spadkiem mandatów prawicowej grupy Marina (z 90 mandatów na 76).

PARYŻ, 9,5

W kołach politycznych rozważane jest obecnie zagadnienie czy i w jakiej formie dojdzie do koalicji rządowej radykalów z socjalistami.

Sojusz w formie kartelu lewicy wydaje się mało prawdopodobny, ponieważ Herriot kategorycznie zastrzegł się przeciwko takiemu związkowi. Prawdopodobnie więc dojdzie do koncentracji grup umiarkowanych lewicy.

W najbliższych dniach zapadną decyzje zarówno radykalów, jak i socjalistów. Socjaliści zdecydują, czy mogą przystąpić do koncentracji republikańskiej, radykalowie rozważą zagadnienie, które partie lewicy dopuścić do koncentracji.

PARYŻ, 9,5.

Prasa francuska obszernie komentuje rezultat wczorajszych wyborów.

„Echo de Paris” stwierdza, że pomimo najbardziej patetycznych nawoływań Francja głosowała wczoraj za kartelem lewicowym.

Na rezultat wyborów wpłynął straszny system głosowania w dwu turach dający powod do najbardziej paradoikalnych i po wierzebownych kalkulacji, jak również niepokój, niezadowolenie oraz bezrobocie słowem kryzys światowy, którego konsekwencje dają się odczuwać we Francji już od szeregu miesięcy.

Zwracają się do radykalów dziennik przypomina że chwile demagogji przedwyborczej minęły a teraz trzeba będzie wziąć odpowiedzialność za rząd.

Dziennik zapytuje, czy Herriot zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji międzynarodowej z trudności finansowych i socjalnych wreszcie zapytuje w jaki sposób radykalowie wyzwolą się w okręgach wyborczych z sojuszu, których są obecnie więźniami.

Zaniem „La Victoire”, stronnictwa stanowiące większość unji narodowej w ustępującej Izbie doznały dotkliwej porażki. Jest to powrót czerwonej fali z r. 1924.

Jak należało przewidywać organizacja wzięła górę nad dezorganizacją, panującą w obozach stronnictw umiarkowanych.

Dyscyplina wzięła górę nad rozluźnieniem dyscypliny zapal do walki nad strachem przed jej istnieniem. Proklamowany z namietnością pacyfizm wzięł górę nad chwilowym nacjonalizmem który w Izbie deputowanych popierał Brianda lecz jednocześnie mieszal go z błotem na łamach swej prawicy.

„Ere Nouvelle” zaznacza, że radykalowie dosłyszeli i zrozumieli pragnienie narodu i potrafili zaspokoić nadzieje jakie w nich pokładano. Zwycięzcy potrafili wykorzystać swe zwycięstwo z jedyną troską o dobro Francji.

Centralny organ partji socjalistycznej „Le Populaire” drukuje entuzjastyczny artykuł p.t. „Potrafiliśmy zwyciężyć, potrafimy wykorzystać zwycięstwo”.

# Znamienne ostrzeżenia

## przed groźbą upadku sojuszu militarnego francusko - polskiego czyli groch o polską ścianę.

Znany przyjaciel Polski Maurice Mureta wybrany został jednomyślnie, na członka Akademii francuskiej

Tego samego dnia ukazał się w szwajc. gazecie „Gazette de Lausanne” artykuł Mureta, poświęcony Polsce w związku z wypadkami gdańskimi

Muret w ostrych słowach potępia nikczemne procedury senatu gdańskiego który jednocześnie hitleryzuje wolne miasto i alarmuje świat przeciwko Polsce

Uwagi swe jednak Muret uzupełnia krytyką wewnętrznych stosunków politycznych w Polsce, oświadczając, że wolno chyba wypróbowanym przyjaciółom Polski zabrać głos w sprawach, które ich martwią i niepokoją

Przyjaciele Polski — pisze — uważają za swój obowiązek ostrzedz ją tembardziej, że jutrzejszy rząd francuski nie wiele uczyni, aby dopomóc jej w razie złego obrotu rzeczy

Już dziś prasa polska uskarża się, że Tardieu zbagatelizował interesy polskie w układach naddunajskich

Niestety, jutro będzie jeszcze gorzej Francuski rząd lewicowy niechętny jest aljansom, zwłaszcza aljansom wojskowym

Bainville w rozmowie z korespondentem „Kurjera” nawoływał Polaków do zaniechania kłótni wewnętrznych i jaknajrychlejszego utworzenia rządu jedności narodowej

Ostatnią część swego artykułu Mureta poświęca omówieniu listu pasterskiego ks. kardynała Hlonda

Prymas Polski kardynał Hlond — pisze wybitny autor szwajcarski w orędziu swem, nacechowanym wielką troską patriotyczną, wykazuje z wymową nadzwyczajną konieczność wzniesienia w Polsce jednolitego frontu moralnego, opartego na uszanowaniu prawa i

konstytucji

Nie wymieniając nikogo nie wskazując na nikogo palcem, kardynał Hlond potrafił przemówić w ten sposób żeby być zrozumianym przez naród Ale czy będzie wysłuchany?

chany?

Piéro Mureta cieszy się dużym autorytetem we francuskich kołach politycznych to też artykuł jego zwrócił na siebie powszechną uwagę.

## Pogrzeb Alberta Thomasa

Paryż, 9. 5.

Pod adresem Międzynarodowego Biura Pracy oraz francuskiej partii socjalistycznej nadchodzą liczne telegramy kondolencyjne z powodu niespodziewanej śmierci dyrektora M. B. P. min. Alberta Thomasa. Do wdowy po Albercie Thomas nadszedł m. in. również kondolencyjny telegram od min. Zaleskiego

Zgodnie z życzeniem zmarłego męża pan Thomas zwróciła się do rządu francuskiego z prośbą, aby nie urządzano żadnych okazałych uroczystości pogrzebowych i nie wystawiano zwłok zmarłego w ministerstwie pracy.

Wobec tej prośby odbędzie się w środę cichy pogrzeb w Champigny, dokąd już zwłoki przewieziono.

## Echa wyborów we Francji

Ostateczny rezultat wyborów we Francji daje w zakresie 705 mandatów na ogólną liczbę 615 wynik cyfrowy następujący:

Prawica skrajna 30.

Federacja republikańska 93.

Democrates populaires 16.

Republikanie lewicowi 55

Radykali niezależni i niezależni lewicowi 72.

Radykali społeczni 146.

Republikanie socj. i socjaliści francuscy 34.

Socjaliści Bluma 126

Komuniści i dysydenci kom. 23.

Grupy, będące w kartelu wyborczym

lewicy: Socjaliści Bluma, rep. socj., radykali społ. i radykali — uzyskały łącznie 315 mandatów, co stwarza większość absolutną pełnego składu Izby na rzecz lewicy

Jak się zdaje, krwawy dramat piątkowy nie wpłynął w większym stopniu na przekonanania polityczne wyborców

Wobec zwartego i solidarnego frontu lewicy, większość narodowa przedstawia obraz wewnętrznej pożerania się, godny ubolewania. W tym samym np. siódmym okręgu Paryża staje dwu kandydatów narodowych: jeden popierany przez „Echo de Paris”, drugi przez „Figaro”. Podobnych przykładów można przytoczyć dziesiątki. Do ognia tej bratniej walki dolewają oliwy t. zw. Democrates populaires (znana grupa gemanofilska), dla których kandydat z etykietką „Paix a tout prix” jest wart najwięcej.

Oto więc wśród jakich okoliczności odbywa się dziś drugie głosowanie.

Paryż, 9. 5.

Kandydatura prezydenta senatu Lebruna na stanowisko prezydenta republiki została wczoraj oficjalnie ogłoszona. Po szeregu rozmów z senatorami i posłami Lebrun oświadczył, iż „oddaje się do dyspozycji swoich przyjaciół”.

W kołach parlamentarnych daje się zauważyć silną propagandę, zmierzającą do przeciwstawiania Lebrunowi innych kontrkandydatów. Propaganda ta prowadzona jest pod hasłem wykazania jedności narodowej w obliczu potwornego mordu, dokonanego na prezydencie Doumer.

Nawoływania te znalazły pewien posłuch również w kołach radykałów. Daladier wypowiedział się nawet za poparciem Lebruna. Herriot natomiast nie wypowiedział ostatecznego swego zdania. Jedynie socjaliści okazali się zdecydowanymi przeciwnikami Lebruna.

## Panowie w stolicy radzili...

Wczoraj o 8 m. 30 rano przyjechał do Warszawy pociągiem lwowskim prof. dr. Kazimierz Bartel

Wprost z dworca udał się b. premier na Zamek, gdzie około 9 był przyjęty przez P. Prezydenta.

Po godz. 10 przybyli na Zamek p. premier Aleksander Prystor, marszałek Sejmu dr. K. Switalski i prezes BBWR., pułk. Sławek.

Według informacji, otrzymanych z kół politycznych dzisiejsza konferencja na Zamku jest dalszym ciągiem narad byłych premierów Pierwsza taka konferencja odbyła się 29 marca, druga 25 kwietnia.

Opuszczając Warszawę po ostatniej naradzie, prof. Bartel ustalił, że o terminie następnej konferencji będzie telefonicznie zawiadomiony.

Tak też się stało. Wczoraj wieczorem prof. Bartel otrzymał telefonogramy z Warszawy z zaproszeniem na dzisiejsze obrady.

Wbrew tym wiadomościom dobrze poinformowanych kół politycznych utrzymuje się jednak nadal pogłoska, że przyjazd prof. Bartla jest związany ze zmianami w rządzie i objęciem przez b. premiera jakiegoś wybitnego stanowiska w rządzie.

Pogłoskom tym ze strony miarodajnej w dalszym ciągu kategorycznie zaprzeczają.

Marszałek Piłsudski jak i poprzednio nie bierze udziału w obradach. W ciągu dnia wczorajszego Marszałek bawił w Sulejówku, skąd powraca prawdopodobnie dzisiaj.

## Wielka katastrofa we Francji.

Paryż 9. 5.

Cały Lion żyje pod wrażeniem strasznej katastrofy zaważenia się pod naporem obsuwających się mas ziemi dwu kamienic. Podobna katastrofa która pociągnęła za sobą bardzo wiele ofiar w ludziach, wydarzyła się w 1930 roku.

Przez całą noc dzisiejszą wojsko i straż ogniowa pracowały nad usuwaniem gruzów i odkopaniem zasypanych około 38 osób. Liczby osób, znajdujących się pod gruzami domów nie dało się dokładnie stwierdzić, gdyż nie

wiadomo, ilu ludzi było nieobecnych w chwili katastrofy.

Obsuwające się masy ziemi grożą zawaleniem kilku innych domów, które saperzy umacniają palami. Stracono wszelką nadzieję by zasypanych udało się odkopać jeszcze żywych.

Koło północy brygady ratownicze usłyszały gdzieś w głębi pod gruzami głuche jęki. Nie bacząc na niebezpieczeństwo, pięciu strażaków natychmiast przystąpiło do kopania tunelu z piwnic sąsiedniego domu. Wykopano

tunel długości kilku metrów. Koło godz. 2 nad ranem natrafiono na ramię kobiece. Kobieta żyła jeszcze i podała swe nazwisko Gdy strażacy przystąpili do dalszego kopania, aby ją wydobyć oszedł ich uszu łoskot walącego się trzeciego domu. wobec czego musieli tunel opuścić. Jak się okazało zaważeni się część tylko kamienicy w której znajdowało się wejście do tunelu.

Mimo wielkiego niebezpieczeństwa ciężko poranioną kobietę zdołano wydobyć na powierzchnię ziemi.



# Mówimy o Turcji

Jedno z bardzo umiarkowanych i oględnych pism francuskich („Echo de Paris” nr. 19.188 z 30-go ub. m.) zamieszcza na naczelnym miejscu uwagi p. René Vanlande p. t.:

— Pożyczka dla Turcji?.. Un emprunt pour la Turquie?

W odpowiedzi na to pytanie czyta się takie rozważania:

— „Republika turecka nie ma grosza w kieszeni. Ubóstwo nie jest występkiem! Nie wątpiwe. Ale właśnie występkę rządów Kemalowych pogrzyży Turcję w ostateczną biedę..”

Oczywiście, ludzie stronnictwa rządzącego na tucznych posadach nie umrą z głodu. Ani kilka rządzących, mniej lub więcej tureckich, która zagarnęła władzę i dyktaturę. Ale biedne rzesze rzemieślników i włościan zaciśkają, z dnia na dzień, pas coraz bardziej.

Prezes rady ministrów turecki Ismet Pasma to kpiarz bez zmrżenia oka. Oświadcza najpoważniej w świecie. Jedno jest pewne dziś dla każdego Turka, że, jeśli coś jest stałego i nie dającego powodu do niepokoju, to pieniądz turecki. Można by na to odpowiedzieć, że trupy najmniej się ruszają, oraz najmniej się o nie zazwyczaj troszcza... Natomiast prezes Banku Otomańskiego, który, jako finansista, musi się na tem bądż co bądż znać lepiej, niż b pułkownik Ismet (l'ex-colonel Ismet), daje nam odpowiedź wyraźniejszą. Mówi on: po kilkuletnich wysiłkach funt turecki nie zalicza się do rodziny walut zdrowych. Jeśli to zdanie zadowala niedociągniętych mężów stanu z Angory, nie są oni wymagający.

Ale to są wewnętrzne sprawy Turcji. — Niech się w nich biedzą ci, którzy zagarnęli pieczę nad nimi. Tembardziej, że zacięcie niechętni zagranicy i zadufani w sobie do ślepienia mają tylko wzgardę dla wszelkiego zdania, przychodzącego z zagranicy. Przy Mustafie Kemal Napoleon to szczeniaki (Auprès de Mustapha Kemal Napoleon n'était que de la petite bière). Dosłownie tak pisano w jednym z pism obozu Kemala.

Natomiast nawet wewnętrzny stan polityczny i finansowy Turcji zaczyna być dla nas zajmujący, gdy jej władcy, z dłonią do góry, przychodzą do nas po pieniądze.

Rienędzy chcecie panowie Turcji? Nic z tego narazi! Może później, gdy będą do wody niechybne dobrej woli i uczciwości...

A wreszcie wzgląd najważniejszy dla naszych posiadaczy oszczędności: stawić dzisiaj i w obecnych warunkach politycznych, pieniądze na kartę Kemala, to tak jak budować na wulkanie. Mówią nam, że porządek panuje w Turcji? Jak niegdyś mówiono, że porządek panuje w Warszawie. Ale kemalizm rządu ucisku i klik (regime d'oppression et de faction), opiera się na kilku ludziach. Minie on rychło, o ile nie poprawi się z gruntu a o to trudno, bo z istotą jego to się nie go dzi. Czyż możemy być pewni, że rządy, które po nim przyjdą, wcześniej lub później, ze chcą i będą mogły dotrzymać zobowiązań, podpisanych przez obecny zespół?..”

Jednym słowem, potrzeba zmian i to po ważnych, a wówczas

— Wówczas, lecz też tylko wówczas, bę dzieci mogli zamierzyć odwołanie się do oszczędności we francuskiej pończosze... (Alors mais alors seulement, vous pouvez faire appel au bas de laine français.

Okazuje się zatem, że we Francji wiedzą, jak gdzie jest, że nie wszystko wszystkim się podoba, że nie mówią o tem, gdy się ich nie zaczepia, ale wydobywają te wiadomości z zanadru, gdy się ktoś do nich zwraca.

Ostatecznie Turcja i stosunki tureckie są od nas dostatecznie dalekie, by można było na przykład ten spojrzeć spokojnie, trzeźwo, z chęcią zrozumienia. We Francji jednym się zagranicą to mniej podoba, a innym co innego, ale są niektóre zjawiska, nie podobające się we Francji nikomu. Może być różnica tylko w tem, kto ruszy to. a kto owo, jedno ktoś na prawicy francuskiej, a drugie na lewicy, ale gdy ruszy, nikt nie będzie bronił spraw nie do obronienia. Sprawa ta w ostat-

nich czasach zarysowała się w stanowiskach Francji wobec dzisiejszego stanu rzeczy w Polsce zbyt wyraźnie, aby można chować tu pod kocem, a własne głowy wtykać w piasek strusim obyczajem. Staje się rzeczą sumienia politycznego i odpowiedzialności po polskiej stronie za stosunki polsko francuskie, by tą prawdę widzieć, zrozumieć doniosłość sprawy, zapobiec wielkim szkodom.

STANISŁAW STROŃSKI

## Groźne objawy

W Mińsku Mazowieckim powstał Komitet Rolników, który za zadanie postawił sobie wywalczenie u władz miejskich zniżki opłat targowych. W tym celu zwrócił się do magistratu m. Mińska, prosząc o obniżenie opłat targowych i zniesienie rogatkowego. Magistrat przez miesiąc nie udzielał Komitetowi żadnej odpowiedzi, wobec czego, zgodnie z zapowiedzią, Komitet wyznaczył na dzień 4 maja, jako dzień wielkiego miesięcznego jarmarku, — strajk chłopów, którzy w rozumieniu swych własnych interesów i posłuszni wezwaniu Komitetu, nie zjawili się wogóle na jarmark.

Na rynek przybyło tylko kilkadziesiąt furmanek przekupców, przeważnie Żydów, oraz masa policji, ściągniętej na ten dzień z całego powiatu.

Na drogach prowadzących do miasta czekali delegaci Komitetu i informowali chłopów o strajku. W związku z powyższymi aresztowano około 100 osób, które jednak po spisaniu protokołu niezwłocznie wypuszczono.

Dla zastraszania chłopów spisywano ostre protokoły policyjne, zrobiono ich zgromadzenie 50, z czego w samej tylko wsi Brzoze 14.

Mimo przeszkód ze strony władz strajk całkowicie się udał i w dalszym ciągu podtrzymywany będzie, aż do czasu, gdy magistrat Mińska poczyna odpowiednie usił.

Po strajku w dniu 4 b. m. Komitet wydał nową odezwę, wzywającą do dalszej wyjątej akcji strajkowej.

## Zwyrodnienie młodzieży bolszewickiej.

Bardzo trafnie i z wielką znajomością psychiki bolszewickiej charakteryzuje na łamach paryskiego pisma „Illustration” Sieberg świat, a raczej ubożuchny światek młodzieży bolszewickiej, hodowanej w całkowitej izolacji od reszty świata.

Młodzież bolszewicka wyobraża sobie, iż jest bojowniczką ideałów ogólnoludzkiej. A może w to wierzyć z tem większą łatwością, iż niema właśnie żadnego pojęcia o ludzkości i uczuciach ogólnoludzkich. Młodzież bolszewicka jest świecie przekonana, że reszta świata, poza granicami Sowietów, zamieszku, albo uciśnieni niewolnicy, albo pospolici robigrosze-spekulanci. Zaś o tem, co stanowi radość i bogactwo naszego (europejskiego) życia, niema ona n wet zielonego pojęcia. Nie zna ona naszych duchowych zadowoleń, naszych uczuć ani wzniosłych nastrojów. Lecz tą pogardzą ona wszystkim, co stanowi istotę bytu Europejczyka..

Dla bolszewika osobowość ludzka sama w sobie niema żadnego znaczenia. Wartość człowieka ocenia on zależnie od roli, jaką odgrywa w socjalistycznym rozwoju społeczeństwa. Takie usposobienie psychiczne bolszewika nietylko czyni go ślepy m wobec tego, co posiadają kraje obce, ale wprost „świadomie pogrąża go w bezgranicznej ignorancji co do życia duchowego na szerokim świecie. Młody bolszewik jedno tylko ubóstwa, mianowicie osławioną „piatiletkę”.

Piatiletka jest dlań cudem równym nieludwie stworzeniu świata..

Blżej nieokreślony „postęp” jest dlań Bogiem. Wedle jego ubogiej fantazji — maszyna decyduje i stanowi o szczęściu człowieka. I dlatego on nie rozumie ani Francji, ani innego kraju, ale zato żywi tajemny podziw dla Ameryki.

Elektryczność ma dlań takie znaczenie, jakie dla nas np. posiada cnota, dobry charakter, słowem wartość duchowa. Jest on systematycznie i celowo fanatyzowany przez nie słychaną propagandę, którą prowadzą ustawicznie szkoła, prasa, ulotki rozmaite, kino, radio i książka.

Wykształcenie młodego bolszewika odbywa się zapomocą środków, które przypominają najgorszy teror. Nie jest to wykształcenie takie, o jakim myślał np. Goethe lub inny myśliciel europejski — rozwinięcie osobowości ludzkiej — jest to raczej barbarzyńskie przerobienie osobowości, aby z niej ukuć narzędzie do propagandy bolszewickiej. Podczas gdy w naszym świecie tak pojęcia, jak Bóg, miłość, sprawiedliwość pozostają otoczone delikatną i subtelną tajemnicą dla bolszewika wszystko to wydaje się tak jasnym, jak światło lampy lukowej. Co do wiary w Pana Boga, to bolszewik ma pod ręką zapas ordynarnych i banalnych frazesów, jakimi w zeszłym stuleciu operowali wolnomyśliciele europejscy a nad którymi życie, doświadczenie i nauka przeszły już dawno do porządku dziennego. Jego filozofja religji nie wznosi się wyżej ponad poziom zwykłego komiwojżera, nie czytającego nic poza tanim dziennikiem i cenami towarów.

I taka pokraka duchowa, człowiek skałeczony duchowo, ma pretensje do reformowania świata, do decydowania o najzawilszych i najbardziej tajemnych zagadnieniach bytu!

Zaiste, więcej ma uroku piekło naszego indywidualizmu, aniżeli cały raj bolszewicki wraz z jego piatiletka, kolektywami i innymi „zdobyczami” proletariatu.

# System Japonji

W chwili, kiedy szcudra dłoń Japończyków ofiarowała Mandżurji „niepodległość” synowie Nipponu z samozaparciem się walczą dla dobra nowej republiki — nie od rzeczy będzie przypomnieć sobie niedawną sprawę Korei i jej najbardziej interesownego „wyzwolenia”. Historia bowiem nietylko lubi się powtarzać, ale czyni to nieraz zadziwiająco jednostajnością akcesoriów, która zakrawa aż na nonszalancję wobec widzów

Od XIII w. Korea pozostawała pod chińskim protektoratem, więcej zresztą formalnym niż faktycznym, jednak niepozwalającym jej na samodzielne wystąpienia wobec państw trzecich.

To ograniczenie drażniło boleśnie wrażliwą japońską duszę — i w r. 1876 wysłała Japonja na koreańskie wody swoją flotylę, doprowadzając do zawarcia traktatu handlowego, w którym z całym naciskiem podkreślała pełne „suwerenne” prawa Korei i jej niezależność wobec Chin — poczem natychmiast zaczyna tak intensywnie mieszać się do wewnętrznych spraw tego państwa, że już po 6 latach wybuchają na Korei zaburzenia i rząd koreański wzywa dawnych ciemiężycieli dla obrony od nowych dobroczyńców.

Następuje seria konferencji, umów, zobowiązań — i wreszcie wojna pomiędzy Chinami i Japonją o ową „suwerenną” Koreę, która w rezultacie tego sporu dostaje się pod coraz to silniejszy wpływ Japończyków. Z kolei, kiedy już się udało usunąć z drogi Chin — wybucha o Koreę druga wojna — z Rosją i państwem koreańskie, o którego „niezawisłość” i „integralność” niedawno zrobiono tyle hałasu w Tokio, staje się całkowicie łupem Japonji mocą traktatów, w których udział biorą liczne obce państwa, tylko nie Korea.

Japonja uzyskuje prawa ustalania tego rodzaju metod rządzenia, kontroli i obrony, jakie ona uzna za właściwe dla zabezpieczenia i utrwalenia swych interesów w Korei z zastrzeżeniem, że nie będą one w sprzeczności z interesami państw trzecich w myśl zasady „drzwi otwartych”.

Daleko zaiste, odjechaliśmy od koreańskiej suwerenności i integralności! A kto dał Japonji te prawa rządzenia się w obcym państwie? Może sama Korea? nie. Anglja, w myśl nieśmiertelnej formułki Zagłoby: „podaruj Waza Miłość królowi szwedzkiemu Niderlandy!”

Potem już można było dowoli zawierać układy z Koreą, skoro na poparcie tez japońskich stały niedaleczko, gotowe do boju pancerniki zbudowane podług najnowszych europejskich wzorów. Taki argument zawsze znakomicie ułatwia podpisywanie „dobrowolnych” umów.

Toteż podpisano ich wiele i w ręce Japonji przeszło stopniowo kierownictwo spraw finansowych i politycznych wciąż „niezawisłej Korei” i przyszła kolej na jej wewnętrzną organizację. Już w 1907 r. wysłał cesarz koreański delegatów na konferencję pokojową do Hagi prosząc o interwencję mocarstw przeciw japońskiej agresji — na co odpowiedzią było głuche milczenie wezwanych i zastrzeżony kurs polityki japońskiej wobec Korei.

W przeciągu 3 lat cesarz koreański zostaje zmuszony do abdykacji, a jego państwo zmienione w zwykłą japońską prowincję pomimo nieustannych zamieszek, buntów i zamachów na życie japońskich urzędników. Nie daleko rozchodziło się echo pięknych Wilsonowskich baseł o samostanowieniu narodów, skoro głos jego nie doszedł do brzegów Korei, kiedy się tam w 1919 r. odbywała wielka żywiłowa manifestacja całego narodu przeciwko panowaniu Japonji i jej rządowi — już nareszcie zupełnie brutalnym i otwartym — bez obłudnej maski!

Ostatni zamach na japońskich dostojników w Szanghaju — o ile istotnie jego sprawcą jest koreańczyk — dowodzi, że Korea

dotychczas nie pogodziła się ze swą niewolą i że nienawiść przeciwko Japonji bynajmniej tam nie osłabła i że koreańczycy pragną sprawę swego kraju przypomnieć znowu cywilizowanemu światu.

## Wyborecze odezwy znakemitości literackich

Jedno z pism berlińskich podało następujący dobry kawał. W. Hebry ze współzawodnictwa wyborczego dwu głośnych pisarzy francuskich.

Było to w roku 1841 Aleksander Dumas ojciec kandydował jako poseł do parlamentu z okręgu wyborczego paryskiego. I wtedy to Dumas wystosował następujące orędzie do wyborców:

„Do robotników mego okręgu!

Postawiłem kandydaturę swoją do parlamentu. Proszę o wasze głosy. Postępujcie więc, dłaczego apeluję do Was o głosy Wasze! Sześć lat uczyłem się w szkole wyższej, cztery lata byłem pomocnikiem u notariusza 7 lat urzędnikiem od 20 lat pracuję literacko. W tych 20 latach pracowałem dzień przy dniu po 10 godzin dziennie, czyli że do tej chwili razem wzięwszy, pracowałem 73.000 godzin.

W tych 20 latach napisałem 400 książek i 35 dramatów, z obrotu finansowego tyce 400 książek, których nakład wynosił przeciętnie 7000 egzemplarzy, po przeciętnej cenie 5 franków, zarobiłem: zecerzy 264000 fr drukarze 525000, piapiernicy 683000 introligatory 120000 nakładcy, komisjonerzy i księgarze 500000 poczta 100000 czytelnicy i wypożyczalnie książek 4.580000, rysownicy 28000.

Jeśli więc ustalimy przeciętny zarobek na wysokości 3 fr, oran 300 dni pracy w roku, natenczas przekonamy się, że książki moje zapewniły byt materialny 1692 osobom przez okragle 20 lat.

Moje 35 dramatów, granych przeciętnie po 100 razy, dały w wyniku sumę 6 milionów 360000 fr. Z sumy tej otrzymali: dyrektorzy teatrów 1409000, aktorzy 1250000, dekoratorzy 210000, garderobianie 149000, właściciele teatrów i sal 700000 drukarze za druk biletów teatralnych 60000, muzycy 157000, podatek dla ubogich 630000, rozlepiające afiszów 80000, statyci 350000, stróż i straż ogniowa 70000 handlarze drzewa 70000 krawcy 50000, handlarze oliwy 525000, uprzataczki 10000 bileterzy i urzędnicy 140000, maszyniści 180000, fryzjerzy i fryzjerki 93000.

A więc dramaty moje żywiły w ciągu 10 lat w Paryżu 327 osób, na prowincji 1041 osób, dochodzą fiakarzy i klakierzy 70, czyli ogółem 1458 osób.

A zatem książki moje i moje dramaty dały zajęcie i zarobek przeciętnie 2160 osobom.

Aleksander Dumas”.

Przypadek chciał, że kontrkandydatem w tym samym okręgu wyborczym był drugi popularny pisarz Paweł de Kock. W odpowiedzi na orędzie Dumasa Kock wystąpił ze swoim orędziem mocno polemiczno-ironizującym, które opiewa:

„Do fotelu deputowanego mam prawo o wiele większe, niż Aleksander Dumas. Chwali się on, że wydawcy, handlarze itd. zarobili dzięki niemu 12 milionów. Bo to jest? Bagaćka! Głupstwo, zero!

Ja w ciągu 20 lat napisałem 63 powieści i nie dopuszczę się przesady, jeśli każda z nich ocenię na milion fr. przeciętnie. Suma zatem: 63 milionów.

A teraz przekładam inne, dodatkowe obliczenie. Przedkładam je Wam z pełnym za-

Kogo bawi czytanie dyplomatycznych oświadczeń i interesuje sprawa wojny na Dalekim Wschodzie — temu trudno nie zauważyć, do jakiego stopnia ci panowie z Tokio są pozbawieni inwencji. Można by ich podejrzewać, że lenią się wynajdywać nowe formułki dla starych swoich sposobów i poprostu, wyciągając z archiwum dawne enuncjacje w sprawie Korei, przepisują je dosłownie zmieniając tylko wyraz „Korea” na „Mandżuria”.

ufaniem do Waszego osądu.

Mieszkam na bulwarze Saint-Martin na niskim parterze. Codziennie przedpołudniem siedzę w oknie od godz. 10 do 11, by przyglądać się przeciągającym tędy handlarzom wódki. Cała Francja wie o tem. Zaden podróżny, przyjechawszy do Paryża, nie zapomina odwiedzić bulwaru St.-Martin by zobaczyć osobiście Paul de Kock'a w oknie swego domu. Każdy z tych podróżnych, rzecz oczywista, przebywa drogę na bulwar omnibusem, co kosztuje 6 sous. Ujrzawszy mnie, wsiada z powrotem do omnibusu i płaci znowu 6 s. Od 20 lat zatem 20000 podróżnych płaci dzień przy dniu 12 sous za przejazd omnibusem czyli że właściciele omnibusów zarabiają dzięki temu ogółem 4800000. Do tej sumy nie wliczam księżniczek rosyjskich które by mnie zobaczyć nie cofają się przed większym wydatkiem na dorożkę.

Ale to jeszcze nie wszystko

Niezliczona ilość kobiet prosiła mnie o moją podobiznę. Z tego dowodu zakupiłem dotychczas około 3000 fotografii swoich inne kobiety, jeszcze więcej szalone entuzjastki rnych powieści, prosiły mnie o autogramy. Za autogramy te w hotelu „Bullion” płacono po 250 fr. a trzeba wiedzieć, że dotychczas wydałem już conajmniej 6000 autogramów. Wyliczcie proszę jak olbrzymie sumy wprawiłem w ruch tym jednym dyobnym moim podpisem. Do tej sumy nie doliczam nawet pokąźnych pieniędzy, które wypłacono dotychczas za pamiątkowe moje loki.

I jeszcze jedno bardzo ważne:

Nie żywię nietylko dużej gromady zecerów i dorożkarzy, lecz żywię nadto ducha i serce trzech lub czterech milionów Francuzów i Francuzek, którzy z dzieł moich czerpią najdroższe i najwspanialsze wrażenia i poglądy psychologiczne i literackie.

A więc kochani Obywatele liczę na Wasze wybietycie mnie do izby deputowanych”.

Można sobie wyobrazić jakie huragany śmiechu i wesołości wywołały oba te orędzia kandydackie najpopularniejszych autorów. Mimo to żaden z nich nie został wybrany do izby deputowanych.

## Humor

WYBOR.

Zaręczyny się rozbiły. Były narzeczony dzwoni do eks-narzeczonyj.

— Czy nasze zaręczyny naprawdę zerwane?

— Tak!

— Czy mogę w takim razie otrzymać z powrotem pierścionek zaręczynowy?

— Naturalnie! Proszę przyjść którego wieczoru i wyszukać sobie swój pierścionek. Nie wiem, który z nich należy do pana!

ZROZUMIAŁA.

— Tłumaczyłem wczoraj żonie przez 2 godziny, że będziemy musieli ograniczyć nasze wydatki.

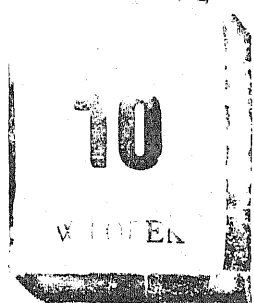
— I z jakim wynikiem?

— Z takim, że muszę przestać pić piwo!



# PRONIKA

# Budowa kolejki Łódź - Wiś. Góra - Tomaszów



KALENDARZYK

Izydora

## Wypadek przy pracy

(a) W garbarni Karscha, przy ul. Zgierskiej 104 w dniu wczorajszym zdarzył się okropny wypadek ofiarą którego padł zatrudniony tamże w charakterze mechanika przy obsłudze maszyny parowej Józef Jagielski zamieszkały przy ul. Zgierskiej 84.

Jagielski zamierzał przykręcić w czasie ruchu maszyny parowej jakąś śrubę, która wdała mu się zluźniona. Przez nieuwagę pochwycony został przez tryby maszyny, które oberwały mu prawą rękę.

Na krzyk nadbiegli inni robotnicy, maszynę zatrzymano i wezwano niezwłocznie po gotowie ratunkowe kasy chorych, lekarz którego po nałożeniu opatrunku przewiózł ranne go Jagielskiego w stanie groźnym do szpitala okręgowego kasy chorych.

## Ządza wiedzy wśród ludu.

(a) Nocy wczorajszej dokonano zuchwałego włamania do gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej w Kuluszkach

Niewykryci dotychczas sprawcy po wygnieceniu szyb w oknach dostali się do środka gmachu gimnazjalnego skąd skradli różne przybory szkolne oraz maszyn do pisania.

Kradzież spostrzeżono nad ranem i powiadomiono policję, która wdrożyła energiczne poszukiwania za zuchwałymi włamywaczami

Wartość skradzionych przedmiotów obliczono na 1200 zł.

## Lepiej na omentarz niż do wojska.

a) We wsi Kurowice Rządowe, powiatu Łódzkiego pozbawił się życia wystrzałem z karabinu rosyjskiego 21 letni Aleksander Lasocha, syn gospodarza z tejże wsi.

Nadbiegli na odgłos wystrzału sąsiedzi zastali stygnące zwłoki. Powiadomiona o samobójstwie policja wdrożyła dochodzenie, które jednak nie doprowadziło do ustalenia faktycznego podłoża samobójstwa. Jako najprawdopodobniejszym tym wysuwana jest obawa przed służbą wojskową, gdyż Lasocha miał być powołany za kilka dni do wojska

## W niebo wstąpienie handlarza Świętych.

a) Właściciel składu obrazów i luster Józef Kubiacki zamieszkały przy ulicy Głowackiego 4 ostatnio zaangażował w charakterze sprzedawcy inkasenta niejakiego Wacława Sygala, zamieszkałego przy ulicy Wesołej 4.

Sygala otrzymał dość okazały transport obrazów i udał się w objazd na prowincję przyczem od kilku tygodni nie zjawiał się ce

W ubiegłą sobotę odbyło się w Magistracie pod przewodnictwem Wice prezydenta p. Rapalskiego zebranie, mające na celu zrealizowanie posiadanej przez Magistrat m. Łodzi koncesji na budowę kolei Łódź-Wiśnio wa Góra-Tomaszów.

W tym celu został utworzony komitet organizacyjny budowy wymienionej kolejki, w skład którego weszli pp.: Prezes Towarzystwa Kredytowego w Łodzi J. Pogonowski, Sędzia Hipoteczny H. Konarzewski, Sędzia Handlowy J. Librach, Wice-Prezes Rady Miejskiej adw. R. Kempner, Adw. W. Kurczyński, b. Wice-Prezydent m. Łodzi W. Groszkowski Hrabia W. Ostrowski, Dyr. Banku Dyskonto

wego Warszawskiego D. Pruszycki, Radny I. Bialer, Profesor Inżynier Lott, M. Kopczyński, M. Naftalin, adwokat D. Aspis Naczelnik Przedsięb. Miejsk. Inżynier J. Brzozowski, Dyr. Kasy Chorych dr. Samhorski i inni. Magistrat przystępuje do Tow. Akc. z udz. 20 pr.

Do Prezydium Komitetu zostali wybrani: pp. Prezes J. Pogonowski, Wice-Prezes: J. Librach i H. Konarzewski, Skarbnik W. Groszkowski, Sekretarz Zarządu — D. Aspis oraz z ramienia Magistratu inżynier J. Brzozowski.

Wymieniony Komitet po ukonstytuowaniu się rozpoczął już prace organizacyjne.

## Smutne zakończenie nieporozumienia w rodzinie reemigranta.

5 kul rewolwerowych do niewinnie posądzonej o zdradę żony. Zabójca na ławie oskarżonych.

(a) W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi, pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, wa syście sędziów Kubiaka i Muje-wa, rozpoznawał sprawę przawę przeciwko 42 letniemu Wincentemu Kapale, oskarżone mu o zabójstwo żony swej Zofji Kapala

Przewód sądowy i akt oskarżenia wniesiony przez prokuratora Kozłowskiego, charakteryzują tło sprawy w sposób następujący.

Przy ulicy Przejazd 65 zamieszkiwała Zofja Kapala, wraz z synem Alojzym i córka Marija.

Mąż jej był od 8 lat nieobecny, albowiem przetywał we Francji, dokąd wyemigrował w poszukiwaniu pracy

Dnia 26 listopada 1931 r. Wincenty Kapala powrócił do Polski i zainstalował się u żony Pożycie małżonków było niezbyt szczęśliwe, albowiem niemal od chwili przybycia Wincentego Kapala wynikały między nim sprzeczki i awantury, w czasie których Kapala zarzucał żonie nieodpowiednie wychowanie dzieci, tudzież podejrzewał ją o utrzymywanie bliższych stosunków z sierż. Pawlińskim. Podejrzenia te jak się okazało, były zupełnie niesłuszne albowiem sierżant w ciągu trzy letniej znajomości zaledwie 4 razy odwiedził mieszkanie Kapalów i to na skutek specjalnego zaproszenia syna Kapalów Alojzego, któremu w swoim czasie pomógł w uzyskaniu posady.

W końcu listopada 1931 r. Alojzy Kapala ukończył praktykę ślusarską i po zdaniu egzaminów otrzymał dyplom czeladniczy

Z tej racji dnia 27 grudnia 1931 r. odbyć miało się skromne przyjęcie na które zaproszeni zostali między innymi sierżant Pawliński i siostra Kapalowej Emilia Szymańska.

Zebrani zasiedli do stołu. W czasie obiadu przybył Wincenty Kapala, zapoznał się z Pawlińskim i następnie nie czekając na obiad i bez słowa wyszedł i udał się do mieszkania swego wuja Jana Kamińskiego, zamieszkałego w tymże korytarzu.

Kapala kilka razy wchodził następnie do mieszkania, podniesionym głosem zażądał obiadu a gdy mu żona postawiła zupełne stoło przeniósł talerz na mniejszy stolczyk, tam wypił trzy kieliszki wódki zjadł zupełne i znów opuścił mieszkanie.

Około godziny 19 ej sierżant Pawliński opuścił mieszkanie Kapalów, odprowadzony przez Alojzego.

Po odejściu sierżanta Kapala wszczął awanturę z żoną, zarzucając jej zdradę. W

Wobec takiego stanu rzeczy zanępkojony Kubiacki zwrócił się do policji, która wszczęła poszukiwania za Sygala

W tym czasie nadszedł z powrotem Alojzy, Wincenty Kapala zbliżył się do drzwi, wyciągnął rewolwer z kieszeni i zarepetował go, co widząc Kapalowa i siostra jej Szymańska rzuciły się doń usiłując zatrzymać i odebrać mu broń.

W czasie szamotania Kapala wystrzelił dwa razy raniąc żonę w rękę i samego siebie w nogę, niezbyt ciężko.

Następnie wszyscy wyszli na korytarz, przy czym Zofja Kapalowa zawróciła w głąb pokoju.

Kapala odwrócił się wówczas i oddał w kierunku żony 5 strzałów, opróżniając całkowicie magazyn a następnie pobiegł do mieszkania Kozłowskich gdzie ponownie załadował broń i zamierzał wybiec do korytarza, lecz w tym momencie w biegu z nożem w ręku i stołeczkiem syn jego Alojzy, który rzucił stołeczkiem w ojca i zamierzał zranić go nożem, jednakże obezwładniono go.

Niezwłocznie wezwano pogotowie kasy chorych. Przybyły lekarz stwierdził już tylko śmierć Kapalowej, która otrzymała trzy rany postrzałowe w klatkę piersiową. Jedną z kul trafiła w serce, powodując natychmiastową śmierć.

Gdy przybyła policja Kapala bez oporu oddał broń. Rewolwer był jeszcze nabity 7 strzałami.

Zonobójce osadzono w więzieniu i wdrożono dochodzenie.

Na rozprawie w dniu wczorajszym Kapala przyznał się do zabicia żony, wyjaśniając iż uczynił to w zderzeniu. Żona według jego wyjaśnień zdradzała go w roku 1917, następnie zaś w roku 1921 i 1924. Po powrocie z Francji zarówno żona jak i dzieci obchodzili się z nim brutalnie. Domagali się rozwodu zmuszali do spania na podłodze, krytycznego dnia zlewki zupy z obiadu podano mu przy bocznym stoliku, co go do reszty zgnięwało, gdyż zaś zauważył całusy rzekomo posyłane przez żonę i Pawlińskiego przy pożegnaniu wyprawdany z równowagi postanowił zabić wiarodolną żonę

Wymagania Kapala nie znalazły jednak potwierdzenia w zeznaniach świadków. Odwrotnie Kapala przebywając w Francji niezbyt troszczył się o utrzymanie żony i dzieci li tylko rzadko i drobne sumy przysyłając, przerzucając cały ciężar utrzymania domu na barki żony.

Po naradzie Sąd wydał wyrok na mocy którego 42 letni Wincenty Kapala uznany został winnym zabójstwem żony swej Zofji i skazany został na 12 lat więzienia.

## Walka o obniżkę prądu

### PODZIĘKOWANIE.

Za okazanie mi z powodu zgonu drogiej siostry mojej.

ś. p. Władysławy Nielubowicz

serdeczne współczucie i pomoc ze strony moich byłych uczennic składam im wszystkim, jak również przyjaciółom i znajomym, z głębi serca płynące „Bóg zapłać”.

Marja Berlachowa

### Nagły zgon.

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Romorskiej 125 zasłabła nagle 52-letnia Katarzyna Zgosz, która padła w stanie nieprzytomnym. Niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po przybyciu na miejsce stwierdził zgon z powodu ataku sercowego. Zwłoki zostawiono na miejscu.

### Zamach samobójczy

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Wawelskiej 7 popełniła zamach samobójczy 20-letnia bezrobotna Leokadia Dorowczyk.

Dorowczyk, pozostawszy sama w mieszkaniu zażyła w celach samobójczych większą dawkę nieznanej mieszaniny trującej i znalazła ją w stanie zupełnie nieprzytomnym.

Wezwany niezwłocznie lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

### Skutki „ochrony” lokatorów

(a) Na posesji przy ulicy Nowo Zarzewskiej 25 zdarzył się wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą bardziej przykrych następstw.

Jan Wólak, 2-letni syn lokatora tegoż domu udał się wraz z rówieśnikami do ubikacji i przez nieuwagę wpadł przez otwór do dołu kloacznego, ulegając lżejszym uszkodzeniom ciała i zatruciu gazem kloacznym.

Na krzyk malców zbiegli się lokatorzy którzy w krótkim czasie wydobyli chłopca. Na miejsce wypadku wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po nałożeniu opatrunku przewiózł chorego do lecznicy.

### Kon unikat

W dniu 11 maja r. b. mija 14-ta rocznica stoczenia bitwy z Niemcami pod Kaniowem, przez bohaterские oddziały II Korpusu Wojsk Polskich, Gen. broni Józefa Hallera. W celu uczczenia pamięci braci poległych na polach Kaniowskich, we środę dnia 11 maja r. b. o godz. 10-tej w kościele Św. Krzyża, zostanie odprawione nabożeństwo żałobne — o czym zawiadomiam Związek Hallerczyków — Chorałów Łódzka.

### ODCZYT

Staraniem zarządu Koła Stronnictwa Narodowego, odbędzie się w czwartek dnia 12 maja r. b. o godz. 7,30 wieczorem, w lokalu Str. Nar. przy ul. Głównej 48, zebranie w którym p. L. Grzegorzak, wygłosi, odczyt, p. t. „Sprawa Ruska”. Wstęp wolny.

(a) Wszczęty na terenie Piotrkowa następnie rozszerzony na inne sąsiednie miasta strajk elektryczny na skutek pertraktacji wszczętych przez specjalny komitet obywatelski z przedstawicielami koncernu Belgijskiego został czasowo zawieszony.

Pertraktacje te jednak przewlekają się obecnie, przy czym przedstawiciele komitetu

napotykają na nieustępliwość koncernu, co wywołało niezadowolenie.

W sprawie tej zwołano w Piotrkowie specjalne zebranie, na którym omówiono sprawę ewentualnego wznowienia bojkotu elektrowni. Ostateczną decyzję postanowiono odroczyć do czasu zakończenia pertraktacji z przedstawicielami koncernu.

### Agitator i jego obrońca przed Sadem

(a) Dnia 7 października 1931 r. komuniści zapowiedzieli masówkę przed fabryką Spółki Akc. N. Ejtingon przy ul. Juliusza 30/34 wieczorem w chwili opuszczania fabryki przez robotników.

Powiadomiona o tem V brygada wydziału śledczego wysłała na miejsce wywiadowców, którzy zauważyli gromadzących się agitatorów, Jakiś osobnik przemawiał do robotników, wskazując iż PPS. wykorzystuje strajk włókienniczy i zaprzepaszcza interesy robotnicze, wobec czego włókiennicze winni się gromadzić pod sztandarami komunistycznymi. Mów

cę tego, którym okazał się Chaim Lewi, zatrzymał przed Kamiński.

W tym momencie rzuciła się na przodownika bojówka i jeden uderzył Kamińskiego. Obrońcą, którym był Szmula Feldman zatrzymano również. Obaj w dniu wczorajszym zasiedli na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi, który skazał 33-letniego Chaima Lewi na 5 lat ciężkiego więzienia, a 18-letniego Szmula Feldmana na 3 lata i 6 miesięcy więzienia.

### Amatorzy spirytusu

Trzech złodziei znalazło się pod kluczem.

(a) Henryk Leszczyński, zamieszkały przy ul. Dolnej 6 zatrudniony był w charakterze ekspedienta w hurtowni wódek. Gdy w dniu wczorajszym rozwoził transporty wódek do poszczególnych składów, na ulicy Dworskiej skradziono mu skrzynię zawierającą 25 butelek spirytusu.

Poszkodowany zwrócił się do policji, która wdrożyła natychmiast energiczne poszukiwania, zakończone pomyślnym wynikiem. Uję

to trzech sprawców kradzieży, a mianowicie Zygmunta Szczepańskiego, Dworska 17, Bolesława Rajskiego, Kwiatkowskiego 10 i Juliana Piotrowicza, Napiórkowskiego 56. Od zatrzymanych odebrano 1 litr spirytusu, gdy natomiast resztę sprzedali, względnie wypili, tak że gdy ich znaleziono znajdowali się w stanie kompletnie pijanym.

Wszystkich trzech amatorów bezpłatnego spirytusu zatrzymano do dyspozycji Sądu

### Przedślubne perypetje

(a) W dniu wczorajszym Wacław Grzelik, zamieszkały przy ulicy Zurawiej 43 pobit narzeczoną swą służącą 24-letnią Józefę Molan, zamieszkałą przy ulicy Piotrkowskiej 64.

Grzelik poturbował Melanówkę dość dotkliwie, tak że wezwano pogotowie ratunkowe lekarz którego opatrzył Melanównę, która odniosła okaleczenie ciała i głowy.

Sama awantura nie byłaby zbyt ciekawą, gdyż podobnych spotyka się codziennie natomiast ciekawe jest tło na jakim powstało nieporozumienie między narzeczonymi.

Melanówna znała Grzelika od 3 zgorą lat. Praktyczny narzeczony odwlekał z zawarciem związku małżeńskiego, wyjaśniając, iż należy przedtem zarobić na urządzenie mieszkania.

Melanówna natomiast podejrzewając go, iż zwleka rozmyślnie, albowiem nie kocha jej i ma zamiar porzucić, zasięgała od swych koleżanek po fach i znajomych tych informacji.

I oto przed kilku dniami zjawiała się u naiwnej ułożonej sprytna wróżka, która przede wszystkim z kart „wypowiedziała” Melanównie przyszłość, niezbyt różową, a na wstępie zaznaczyła, że na upartego narzeczonego ma sposób, który niewątpliwie poskutkuje i stanie się przyczyną do możliwie szybkiego zawarcia związku małżeńskiego.

Proponowany przez znachorkę wróżkę środek był bardzo drogi, albowiem jak zaznaczyła, zbieranie jego połączone było z wieloma trudnościami, jak to mogło odbyć się wylądowanie nie raz do roku, w nocy itd.

Melanówna nie zważając na kosztą wręczyła znachorce 50 zł, otrzymując wzamian kilka zeschniętych badyli i listków. W myśl przepisu naparzyła otrzymane zioła i dolewała je do herbaty narzeczonemu przyjmując go u siebie.

Grzałik podpatrzył manewry narzeczonej i powziawszy podejrzenie, iż zamierza go otruć, nie tylko nie wypił przygotowanej z „lubczykiem” herbaty, lecz w dodatku obił narzeczoną.

Prawdopodobnie jednak, mimo chwilowe nieporozumienia przywiązanie narzeczonej odniesie zwycięstwo nad praktycznością, na rzeczzonego, co w konsekwencji stanie się do datnią stroną działania leków.

Niezależnie od powyższego na skutek złożonego zameldowania wszczęto poszukiwania za sprytną oszustką.

### Pierwsza wycieczka Łódzka

na Górny Śląsk.

W wigiliję Zielonych Świątek dnia 14 maja japościągami nocnym wyruszy pod przewodnictwem Ks. St. Nowickiego pierwsza wycieczka Łódzka na Górny Śląsk.

Liczba uczestników wycieczki ograniczona. Koszta podróży w obie strony wraz z noclegami wynoszą 20 zł. — Zapisy przyjmuje Dje. Inst. Akcji Katol. ul. Skorupki 1-a.

U dorastającej młodzieży, stosuje się rano szklaneczkę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” i przy użyciu takowej jej czyszczącej działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszki u dziewcząt i chłopców, daje zbawienny skutek. Zadać w aptekach.



# Rozmaitości

## ze świata

### Wstrząsająca walka ze śmiercią

Wstrząsający wypadek zdarzył się w Edgebill pod New Yorkiem.

Oto, odbywała się tam egzekucja trzech skazanych na fotel elektryczny murzynów. Dwu pierwszych zgładzono bez przeszkód z ich strony, ale gdy przyszła kolej na trzeciego, zaczął stawiać gwałtowny opór.

Rozpacz, granicząca z szaleństwem, ogarnęła nieszczęśliwego skazańca. Nie rozumował, nie myślał, gnany potworną paniką przed fotelem elektrycznym. Schwycił wiadro z wodą, stojące na podłodze, chlusnął wodą w twarz oprawców i krzychał nieprzytomnym głosem, iż zabije każdego, kto się do niego zbliży.

W całym więzieniu rozbrzmiewał jego przeraźliwy głos.

Dozorcy wyciągnęli broń, a na ten wi-

dok murzyn krzyknął:

— Strzelajcie, lotry! Wolę zginąć od kul, niż na waszym fotelu elektrycznym!

W więzieniu, mimo, iż przyzwyczajono się tam do aktów przemocy, zapanowała groza. Rozpaczliwa obrona tego człowieka, który nie chciał rozstawać się w ten sposób z życiem, była czemś wstrząsającym, nawet na najbardziej zahartowane nerwy.

Musiano zastosować gazy łzawiące. Ośle pionierzy murzyn walczył jednak dalej. Gryzł, bił pięściami, kopał, jeszcze gdy przywiązano go do fotela, usiłował się wyrwać, miotając przekleństwa.

Nic nie pomogło. Chęć życia nie zdołała skruszyć żelaznej mocy przepisów.

Po upływie paru minut, buntowniczy murzyn już nie żył...

### Lekarstwo na koklusz

Niejednokrotnie już zwrócono uwagę na możliwość użycia samolotów lub balonów, na „sanatorja” dla cierpiących na choroby płuc i gardła. O ile jednak taka kuracja w wyższych sferach atmosfery okazała się skuteczną dotychczas nie stwierdzono. Z tego jednak o czym obecnie donoszą dzienniki angielskie, możnaby wnosić że w każdym razie przejeżdżka samolotem leczy skutecznie koklusz.

Według tych dzienników, pewna dziewczynka dwuletnia mieszkająca w Abbotsford, cierpiąca na koklusz uporczywy, którego usuwać nie potrafiły żadne środki lekarskie a nawet dłuższa podróż morską.

Wkońcu więc lekarz polecił rodzicom chorej dłuższą przejażdżkę samolotem. Umieszczono więc chorą w samolocie i lotnik wzbił się z nią do wysokości 3000 metrów gdy zaś po godzinie szybowania na tej wysokości powrócił ze swą pasażerką na ziemię okazało się, że koklusz znikł zupełnie.

### Przestępstwa wśród kobiet

Mówiąc na tem miejscu o przestępczości kobiet, wskazywaliśmy na ścisły związek, jaki zachodzi pomiędzy swoistą psychiką kobiecą, uwarunkowaną właściwościami jej organizmu, a skłonnością do popełniania pewnej kategorii przestępstw. Afekty, które w psychice kobiecej grają tak potężną rolę, powodują często zachwianie się równowagi psychicznej i wyladowują się nieraz w postaci ciężkich zbrodni.

Ocena przestępstw kobiet natrafia na duży trudności. Według poglądów niektórych autorów, przy ocenie tych przestępstw należy zawsze brać pod uwagę odrębności organizmu i psychiki kobiecej. Nawet kradzieże, przestępstwa, zdawałoby się, nic wspólnego nie mające z zaburzeniami równowagi duchowej, wskazują często u kobiet na specjalne charakterystyczne procesy.

Dokładne badania ustaliły, iż znakomita większość kradzieży w wielkich magazynach, popełniona bywa przez kobiety w okresie menstruacji. U kobiet, przejawiających cechy neuropatyczne, okres ten z jego wyraźnymi wahaniem w ustroju, okazuje się momentem usposabiającym do różnych przestępstw.

Ciąża, która u znakomitej większości kobiet nie odbija się ujemnie na ich stanie psychicznym, nieraz wywołuje mniej lub więcej głębokie zaburzenia psychiczne, podczas których zdarzają się poważne przestępstwa. Zwłaszcza ciąża pozamałżeńską ze zrozumiętych względów doprowadzić może kobietę do zbrodni dzieciobójstwa. Liczne wypadki zabójstw i podpałów, popełnionych w tym stanie, okazały się przestępstwami o wyraźnie patologicznym podłożu.

Okres przekwitania powoduje bardzo często zmienności nastroju, wybitne przeczu-

lenie. Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, skłonność do gwałtownych reakcji, kłótniowość, biały zazdrość, ślepa i głucha na wszelkie

argumenty i nie licząca się z rzeczywistością.

U kobiet, które w okresach generacyjnych wykazują zaburzenia nerwowe, musimy się liczyć zawsze ze zmniejszoną odpowiedzialnością karną. Kobiety zupełnie zdrowe przechodzą przez te okresy życia niepostrzeżenie dla otoczenia. Jednak i one odlegają wówczas pewnym przemianom fizjologicznym, które odbijają się na ich psychice, o czym dobrze wiemy z codziennego życia.

Kobieta, jako istota bardziej od mężczyzny opanowana przez afekty, łatwiej zatraci równowagę duchową i szybciej działa, co nie raz doprowadza do poważnych przestępstw. Zbrodnie kobiet, popełnione pod wpływem zazdrości, sorawiające wrażenie przestępstw wybitnie premedytowanych, dokonanych na zimno z całym okrucieństwem, są mimo wszystko zbrodniami, wynikającymi z afektu i popełnionymi w stanie wyraźnego afektu. Czy przestępstwa tego rodzaju należy oceniać łagodnie?

Na to pytanie trudno jest odpowiedzieć bez zastrzeżeń. Doświadczenie wykazuje jednak, że wyroki uniewinniające sądów przysięgłych okazały się w praktyce wybitnie szkodliwe, gdyż przyczyniły się w praktyce do znakomitego powiększenia się zabójstw na tle zazdrości.

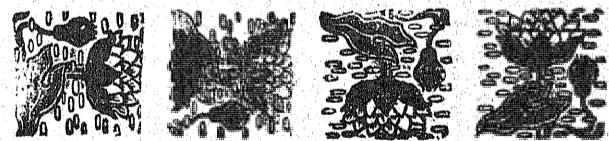
Afekt, jako taki, nie może być uznany za okoliczność powodującą z reguły łagodny wymiar kary, który powinien być zależny od całokształtu okoliczności sprawy i ogólnej charakterystyki przestępczyni.

Nie ulega jednak wątpliwości, iż w bardzo wielu wypadkach przestępstw kobiecych stoimy wobec oskarżonych, zasługujących na wyrozumiałość i łagodniejszy wymiar,

### Przeciw żółtej febrze

Dwum lekarzom paryskim Dr. Stellard i Laigret, pracującym od dłuższego czasu w la stytucie Pasteura, udało się sporządzić preparat, zabezpieczający przed zarażeniem się straszliwą chorobą podzwrotnikową — żółtą febrą. Preparat ten jest to serum otrzymane z kultury bakcyli febrzy na myszach. Serum szczepi się jak ospę.

Dotychczasowe próby szczepień ochronnych wypadły zupełnie zadawalająco.



### Głodniak

Prasa lwowska donosi o następującym wydarzeniu: Do Lwowa przyjechał ze wsi około liczącej jakiś gospodarz. Przywiózł na sprzedaż drzewo i ziemniaki. Nagle zatrzymał konia na ulicy Zielonej i podszedł do przechodnia. Zaczął opowiadać o sobie. Od dwóch dni jeździ po mieście. Nie może sprzedać ani drzewa, ani ziemniaków. Nie ma za co kupić sobie chleba. Głoduje.

„Chociaż jestem wójtem — i tu wymienił wioskę — wyciągam rękę po parę groszy, na chleb. Jestem głodny..”

I zaczął zlorzeczyć..

Na kogo i jak — ze względów cenzuralnych nie pomieszczamy, a bez tego trudno się przecież domyśleć.

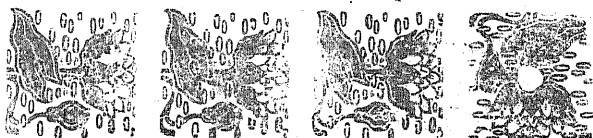
# Jak głosowały Niemki

W wilje wyborów niemieckich niektóre dzienniki zainicjowały ankietę na temat roli kobiet, w akcji wyborczej. Wyniki ankiety sprawią zapewne przykrość emancypantkom, zwolenniczkom dopuszczenia kobiet do polityki. Większość niemieckich Gretchen oświadczyła, że głosują tak jak im każą głosować ojcowie i mężowie. Jedna z nich nadesłała następujący list:

— Co mnie może obchodzić polityka. Gdy przychodzi okres wyborów wołam mojego kochanego Fryca i zapytuję go, powiedz najmilszy na kogo mam głosować? Dotychczas popierałam „hindenburgwców”, bo Fryc jest wrogiem Hitlera, ale zeszedł niedzieli pokłóciwszy się (Fryc zrobił mi scenę o to, że poszłam do kina z jego kolegą (Ka rolem) — otóż postanowiłam tym razem zrobić mu na złość. Głosowałam na Hitlera, tyłko dlatego żeby rozłościć mojego „szaca”

Naogół jednak statystyka wykazała, że kobiety w Niemczech wzięły żywy udział w akcji wyborczej i że okazywały więcej zaufania partiom konserwatywnym aniżeli radykałom. Najwięcej głosów kobiecych padło na stronnictwo umiarkowane i prawicowe. Niemniej jednak Hitler otrzymał dużo głosów niewieścich, i to pomimo, że jest przeciwnikiem emancypacji kobiet i wyraźnie zwalcza problem równouprawnienia niewiast. Tajemnica powodzenia bezczelnego Adolfa tkwi w tem, że jego heroldowie zapewniali zgromadzone na wiecach kobiety iż wszystkie panny głosujące za Hitlerem wyjdą świetnie za mąż. Naiwne Gretchen, które mają obecnie kłopot ze znalezieniem mężów, jako że od czasu wojny wzrosła liczba kobiet, a zmnie-

szyla się liczba mężczyzn, przyjęty burzą oklasków ten punkt programu hitlerowskiego. Zapewne teraz domagać się będą zrealizowania obietnic. Jeśli Hitler okaże się konsekwentny, to zorganizuje jarmark na dziewczęta poczem zgodnie z przepisami hitleryzmu dokona pomiarów kandydatek odrzuci typy nie odpowiadające koncepcji o nordycznym człowieku, i zmobilizowawszy oddziały stu procentowych, jasnowłosych Niemcekk rozkaże im zaślubić swoich żołnierzy.



## ŁOBUZ.

W salonie siedzi na kozetce panna Zosia z panem Bronkiem.

Oles (braciszek Zosi): Wiem, że gdyby mnie tutaj nie było, to pan Broniek by cię za raz pocałował.

Zosia: Obrzydliwy łobuz! W tej chwili wynoś się z pokoju.

## SEKRET DŁUGOWIECZNOŚCI.

95 letni starzec, pełen jeszcze życia i zdrowia, zapytany o sekret zachowania swej długowieczności, odpowiedział:

— Automobile ujrzałem po raz pierwszy, gdy osiągnąłem 70 lat, a od 25 lat nie wychodzę już na ulicę.

## Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudzące do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.



26)

# Dom

## tajemnic

(Wyciąć i zachować).

Głos jej załamał się, można było odczuć że trudno jej mówić dalej, ale zmusiła się do tego.

— Ja sama jestem rozwiedziona, — rzekła przyciszonym głosem. — w niedoświadczeniu mojem dopuściłam się szaleństwa, które było równie głupie, jak niewinne. Mąż mój był człowiekiem twardym, zimnym bez serca; gdy mnie zaślubił byłam dzieckiem jeszcze prawie. Uciekłam od niego z człowiekiem, który nigdy nie był dla mnie niczem więcej, jak tylko bratem. Szlachetny, rycerski człowiek, żarna dusza; dro przeplacił swą rycerskość. Wszystkie pozory obciążały mnie to też mój mąż otrzymał rozwód bez trudności. Wszystko to zasnęła mgłą zapomnienia ale w owych czarownych dniach, gdy rosła miłość moja dla George Doughtona, żyłam w lęku, aby widmo dawnego skandalu nie zostało wskrzeszone. Lęk ten był uzasadniony jak się pan przekona. Dwa dni przed ślubem George Doughton porzucił mnie bez wyjaśnienia. Dowiedziałam się tylko, że pojechał do Afryki. Od tego czasu nie miałam od niego żadnej wiadomości. — Głos jej przycichał, aż przeszedł w szept niemal niedosłyszalny.

T. B. Smith zachowywał pełne współczucie milczeniem. Niepodobna było wątpić o prawdziwości tego, co powiedziała, lub posadzać ją o nieszczerze wzruszenie. Po chwili odezwała się znowu:

— Pan Farrington był bardzo dobry, on to zaprowadził mnie z drem Fallockiem.

— W jakim celu? — spytał T. B. Smith szybko.

Potrząsnęła głową.

— Nie rozumiałam dobrze, aż doniedawna, — rzekła. — Wówczas przyjmowałam, jako pewnik, że dr. Fall posiada różne udziały w przedsiębiorstwach w Afryce Zachodniej i ułatwi mi nawiązanie kontaktu z p. Doughtonem. Chwytałam się każdej okazji, że tak po wiem, jak tonący brzytwy, byłam stałym gościem w Domu Tajemnic, jednym gościem ze świata, jakiego tam przyjmowano, o ile mi wiadomo. Odwiedziny te moje nie były bez owocne. Dano mi możność śledzić podróże jego ukochanego, zapewniona mnie również, że listy, wysłane do niego tą drogą dojdą do rąk. Wiem teraz, że pan Farrington miał inny cel, wprowadzając mnie tam, chciał mieć baczną oko na mnie, abym nie nawiązała na własną rękę korespondencji z panem Doughtonem. Oto moja historia co się tyczy bytności w Domu Tajemnic. Pana Moola wi działam raz jeden tylko.

— A Farringtona? — spytał śpiesznie detektyw.

— Nigdy nie widziałam pana Farringtona w tym domu, — odrzekła.

— Ani Montague Fallocka? — spytał.

Podniosła brwi.

— Nie widziałam Montague Fallocka — odrzekła z wolna, — choć nieraz dawał mi się we znaki. On także wiedział o skandalu w moim życiu, on to szantażował mnie w dniach moich zaręczyn z Eoughtonem.

— Nigdy mi pani o tem nie wspomiała — rzekł T. B. Smith.

— Nie było o czem mówić, — rzekła głosem znużonym, — ten właśnie tajemniczy szantażysta trzymał mnie w strachu, jego intrygom przypisuję powiadomienie pana Doughtona, bo teraz wiem, że powiadomiony został o mojej przeszłości, że dokonał tego Montague Fallock. Dawałam mu, ile mogłam zrujnowałam się niemal, by zapewnić sobie dyskrecję szantażysty, ale na próżno.

Wstała i zaczęła się przechadzać po pokoju.

— Jeszcze nie skończyłam moich rozmów z Montague Fallockiem.

Zwróciła się twarzą do detektywa. Dostrzegł, że jest straszliwie blada, a w oczach jej czai się mściwy przeblysk.

— Niejedno skłótałbym powiedzieć panu panie Smith, co by może ułatwiło panu wydanie władzom tego najohydniejszego może urzędnika, jaki kiedykolwiek żył na tym świecie

— Czy nie mógłbym prosić — rzekł T. B. Smith łagodnie, — by mi pani zechciała udzielić tych wyjaśnień?

Uśmiechnęła się, przecząco potrząsając głową.

— Mam własny plan zemsty nad mordcą mego ukochanego, nad człowiekiem, który złamał mi życie, — rzekła twardo. — Jeśli Montague Fallock ma zginąć, chce by zginął z mojej ręki.

## Rozdział IX.

Hrabia Poltavo, prawdziwy człowiek interesów, wstępował po schodach obrzydliwego gmachu, gdzie zajmował skromne mieszkanie z uśmiechem na ustach i z radością uczucia w sercu. Wiele było przyczyn, które sprawiały, że ten różnowany aferzysta, który przybył do Londynu przed paroma tygodniami mi bez grosza niemal w kieszeni, czuł się teraz zadowolony. Został nagle dopuszczony do ciasnego koła wybranych. Zapoznano go z osobami, których znajomość otwierała mu drogę do dalszych znajomości. Był zaufanym doradcą najpiękniejszej panny w Londynie, cieszył się względami całej arystokracji. Za istniał pewien młody dziennikarz, który w swym gniewie i swej podejrzliwości rad był by przelać krew jego, tem się hrabia zbytnie nie przejmował. Udało mu się podpatrzeć tajemnicę zmarłego pana Farringtona; dzięki prostemu przypadkowi odkrył istotne położenie finansowe tego niby milionera; odkrył, że jest on oszustem, wzmowie, jak się domyślał, z tajemniczym Montague Fallockiem. Cała wspaniałość, jaką się Farrington otaczał była chwiejna, jak domek karciany. Teraz pozostało tylko hrabiemu przekonać się, jak daleko przywiązania Farringtona do bratnicy zdołało pohamować go od zaprzepaszczenia majątku.



# Widowiska

**TEATRY:**

TEATR MIEJSKI: — Azet  
TEATR KAMERALNY — Omal nie noc po  
lubna

**KINA**

MOMUS — Jazda naprzód  
CASINO — Spiewak nieznany  
CAPITOL: — Bomby na Monte Carlo  
APOLLO — Pokusa  
CORSO: I Bunt sumienia II Dziewczę z temp  
CZARY — Krwawy odwet Nadpro  
grand  
GRAND-KINO — Czarujący chłopiec

LUNA — Pod Kuratela  
LUDOWY — Miłość w kajdanach  
ODEON — Buster na froncie  
OSWIATOWY — Dla dorosłych: W ygnancy  
dla młodzieży: — Zew morza  
PALACE — Wszystko dla dziewczynki  
MIMOZA — Kawiarenka  
RAKIETA: — Z rozkazu księżniczki  
PRZEDWIOSNIE — Uwiedziona  
RESURSA — Graj cyganie  
SPLENDID: — Sierżant „X”  
ZACHETA — Serce pieśniarza  
WODEWIL — Buster na froncie

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu.

**GIEŁDA.**

WARSZAWA, 9 maja 1932 r.

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,89,

Dewizy: Gdańsk	174,35
Belgia	124,80
Holandja	361,45
Londyn	32,85
Nowy Jork	8,899
Paryż	35,13
Praga	126,39
Szwajcaria	173,55
Włochy	46,00
Czerwoniec	4,40

Obroty małe tendencja mocniejsza.

Banknoty dolarowe w obrotach pozagiędo

wych — 8,89 — Rubel zło  
ty 4,86, — W obrotach prywatnych: rubel  
srebrny 1,49, 100 kopiejek bilonu srebrnego  
0,67 Dewiza na Berlin w obrotach międzyban  
kowych 212,10 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	50,00
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	94,00
4 proc. poz. inwestycyjna	88,00
5 proc. poz. konwersyjna	38,00
6 proc. poz. dolarowa	56,00
8 proc. L, Z Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	101,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	32,75
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25

**Pięgi**

złote plamy, opalenizne, liszaje, pryszczki, wagi i wszelkie inne nieczystości cery usuwa w ciągu kilku dni pod gwarancją ze skuteczność

**Krem „ADA”**

Cena słoika zł. 2 — do nabycia w aptekach składach aptecznych i perfumeriach

**Przez radjo**

Łódź, 10 maja 1932r

11,45	Codzienny Przegląd Prasy
11,58	Sygnal czasu
12,10	Płyty gramofonowe
13,20	Przerwa
15,25	„Na progu szkoły”
15,50	Program dla dzieci
16,20	Odczyt z Wilna
16,40	Płyty gramofonowe
17,10	Odczyt
17,35	Koncert po pol.
18,50	Rozmaitości
19,15	Komunikat Izby Przem.-Handl. w Ł.
19,30	Prasowy Dziennik Radiowy
19,50	Opera z płyt gram.
21,10	Skrzynka pocztowa techn.
21,30	Audycja rumuńska
22,30	Dodatek do Prasow. Dzienn. Radiow
22,40	Muzyka taneczna

8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	83,25
7 proc. L, Z, Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L, Z, Banku Gosp. Kraj	94,00 (wpt.)
8 proc. L, Z, Banku Rolnego	94,00
7 proc. L, Z, Banku Rolnego	83,25
6 proc. L, Z, m. Warszawy	49,75
8 proc. L, Z, m. Warszawy	60,00
8 proc. L, Z, m. Łodzi	60,00
10 proc. m Radomia	59,50
8 proc. L, Z, Kielc	53,00
8 proc. m Piotrkowa	54,50
4 1/2 proc. L, Z, ziemskie	36,50

Akcje:

Bank Polski	71,00
Ostrowiec	22,00
Spies	38,00
Lilpop	15,00

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie utrzymana dla listów zastawnych utrzymana. Obroty b. małe

**KLISZE**  
DO REKLAM GAZETOWYCH,  
PROSPEKTOW, CENNIKOW I T.P.  
SZKICE, RYSUNKI, RETUSZE  
WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ  
„POLIGRAFJA”  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-68

**DRZEWKA**

owocowe, ozdobne i krzewy — z własnych szkółek —  
ŁÓDŹ, ORLA Nr 1 róg Sienkiewicza.

**Kupno i sprzedaż**

**BACZNOŚĆ!** Nadzwyczajna okazja dla Pań inteligencji! W 6 tygodni zupełnie wyuczenie kroju i modelowania u p. M. Pułowej Piotrkowska 103, oficyna, parter.

**WILLA** letnio-zimowa przy przystanku tramwajowym Helenówek jest do zamiany na nieruchomość w Łodzi za dopłatą. Wiad. Łódź, ul. Pomorska Nr. 22 u gos podarza.

**GANIO** do sprzedania parcele letniskowe z lasem miejscowość sucha, zdrowa w majątku Wola Grzymowa, 3 km. szosą od tramwaju Aleksandrowskiego parcele morgowe od 1200 zł. wwyż, ramze do wynajęcia pokoje umeblowane z kuchniami. Wiadomość w Łodzi, ul. Piotrkowska 257 tel. 221-03 u p. Grzegorzewskiego

**DRZEWKA**

po cenach zniżonych. Owocowe, jagodowe: ozdobne, piramidy, płaczące, szpalery, RÓŻE, sztampowe, pnące, bukietowe od 1— zł. Kwiaty zimotrwałe, dalej mięczyki, bratki, goździki, oraz **NASIONA:** warzywne, kwiatowe, traw, gwarantowane poleca

Leon Kołaczkowski Przędzalniana 86 tel. 115-02 tramwaj 3

**Szewcy.**

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

**w Spółce Szevców**

PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOSCIUSZKI 22  
Telefon 158-88

pejnalność. detalicznie s przedz zelówek trwlych na wode

**REKLAMA TO POTĘGA!!!**

Dźwiękowy Kino-Teatr

Dzisiaj i dni następnych

— Arcydzieło o świat. rozgłosie wg powieści IRENY NIEMIROWSKIEJ p. l.

**RAKIETA**

**Dawid Golder**

Wzruszający dramat odsłaniający najbardziej intymne słabości ludzkie, W relach głównych:

Tyłań ekranu slynny francuski tragic

Harry Boe

oraz posagowo piękna

Jackie Mannier

Sienkiewicza 40, Telefon 141-22

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej w niedziele i święta o godz. 12-ej.

# HUMOR-TO ZDROVIE!

**Tygodnik**  
SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

# „ZOLTA MUCHA” - „TSE-TSE”

PRENUMERATA Kwartalna (zł. 2 gr. 50), Półroczna (zł. 4 gr. 50)  
ROZCZNA (zł. 8 -)

Redakcja Warszawa Wspólna 6.

NA ŻYCZENIE WYSŁAMY NUMERY ORAZOWE.

## Ogłoszenie przetargu.

Gazownia Miejska w Łodzi niniejszym ogłasza przetarg na roboty ziemne i brukarskie, — mające być wykonane w sezonie 1932/33 r.

Warunki techniczne na powyższe roboty są do przejrzania w biurze Gazowni przy ulicy Targowej 18.

Termin składania zapieczętowanych ofert upływa z dniem 12 maja 1932 r. o godz. 12-ej w południe.

Gazownia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wyniku konkursu.

**ZARZĄD GAZOWNI MIEJSKIEJ  
W ŁODZI**

## OKAZJA!!!

Dom drewniany z placem w bardzo dobrym punkcie miasta do sprzedania.

Wiadomość: tel. **23-555**

MŁODY człowiek bez wyjścia do życia, z żoną i dwojgiem dzieci, prosi usilnie o jakąkolwiek pracę. Wspólna 45 Orchowski.

POTRZEBNY chłopiec do pracowni malarskiej Gdańska 92.

GLUCHOTA, szum, cieknięcie uszu uleczalne. Za dajcie bezpłatnej pouczającej broszury Adres: Eufonia Liszki.

SPRZEDAM dom rogowy przynoszący 30 tysięcy rocznie dochodu lub zamienię na mniejszy na do dogodnych warunkach Wólczajska i Wiznera Wiad. w ad ministracji

WOBEC kryzysu szyjcie Panie same, kraje i dopasowyya p. Marja Putowa, Piotrkowska 103 parter.

BIZUTERJA, zegarki na raty ceny gotówkowe „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

A MEBLE, sypialnie, brzoza jesion węgierski róża, orzech dąb garderoby szafy łóżka kredensy, pokoje stołowe Sprzedaje tanio na raty Stolarnia K. Galara, Warszawska 16 tel. 231-80

ROWERY gwarantowane zł. 195. Emaljowanie ram. zł. 6, wszelkie reparacje tanio Piotrkowska 134.

# POPIERAJOCIĘ I. O. P. F.

Do Zarządu  
Tow. „Talmud Tora” i „Aje Hadas”  
w Łodzi, ul. Kuńskiego 60.

Wzywam niniejszym zarządy pomienionych Towarzystw, aby zechcieli niżej podpisanemu wskazać w terminie 3-tygodniowym od daty niniejszego, lokal szkoły dla biednych dzieci, „Aje Hadas”, który ma jakoby istnieć przy ulicy Kilimskiego Nr. 60, zgodnie z ogłoszeniami w „Najer Folkeblatt” Nr. 300 z dnia 27 grudnia 1931 r.

Po braku odpowiedzi we wzmiarkowanym terminie będę zmuszony przekazać sprawę Urzędowi Prokuratorstwu.

Z poważaniem  
M. ROZEN

## REFORMACIE pigułka ZAKONNIK

znane od 1602 roku.

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.

Użycie: 1 do 2 pigulek na noc.  
Cena pud. zł. 1,35 wyrobu apteki

Muszyński, Karczewski, Warszawa, Trębacka 4  
Zadać w aptekach i składach z „Zakonnikiem”

## Chrześcijańska Antykwarnia

Marszałkowska 42 (sklep)

Kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komisjach oraz ocenla:

Antyki, meble, dywany, obrazy, żyrandole, brzozy, kryształ, stara biżuteria, brylanty, złoto, srebro, koronki, makaty, oraz przyjmuje do odnawiania i reperacji meble antyczne, perskie dywany i t. p.

Z poważaniem  
Stanisław i Helena Baliccy.

## WYTWORNIA FIRANEK K. CUKIERMANA

Łódź Południowa 20 tel. 245-43

poleca

firanki, kapy i stopy tiulowe i markizetowe po najnowszycy wzorów po cenach najniższych

## KINO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

DZIŚ

Przepiękny czarujący węgierski film p. t. **GRAJ CYGANIE.**

DZIŚ

## GRAJ CYGANIE.

Wzruszający dramat erotyczno-życiowy. Główne role odtwarzają najwybitniejsi artyści scen buda pesztańskich.

Marta Egger, Paweł Jawor, Mercedes Lombory, August Van dory, Alexander Pelhes i Ludwig Gardonyi.

UWAGA!!! Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Nast. program.

### „Samotni”

Nast. program

## Orkiestra pod dykcją p. L. Kantora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15 w soboty o g. 4, w niedz. i św. o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15 W niedziele i święta PASSE-PARTOUT prócz urzędowych NIEWAZNE.